

## Oświadczenie woli a skuteczna czynność prawna, glosa do uchwały SN z dnia 19 października 2018 r., III CZP 36/18\*

---

### Declaration of Will as an Element of Legal Act. The resolution of Supreme Court of October 19, 2018, III CZP 36/18

*The author discusses the consequences of the resolution of Supreme Court of October 19, 2018. The main question concerns the scope and prerequisites of the effective declaration of successor, made on future, accepting the succession estate, the declaration disclaiming the estate, or the consequences of remaining silent, i.e. inactivity ("silence"). The issue is related to the nature and structure of the acceptance of a succession estate as a unilateral legal act.*

---

#### Tomasz Sokołowski

profesor nauk prawnych  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

ORCID – 0000-0002-3770-0145

#### Słowa kluczowe:

przyjęcie, sąd, oświadczenie, odrzucenie, majątek, bezczynność, czynność prawna, uchwała, spadkobierca, dziedziczenie, jednostronny.

#### Keywords:

acceptance, court, declaration, disclamation, estate, inactivity, legal act, resolution, successor, succession, unilateral.

<https://doi.org/10.36128/priv.vi36.317>

Przedmiotem glosy jest ocena rozstrzygnięcia zawartego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r. Główny problem wiąże się zagadnieniem przesłanek i zakresu skutecznego oświadczenia o przyjęciu albo odrzuceniu spadku przed terminem do dokonania tej czynności, a także skutki prawne milczenia spadkobiercy. Kluczowym problemem jest charakter prawny takiego oświadczenia albo zachowania jako elementu struktury czynności prawnej przyjęcia albo odrzucenia spadku.

Teza uchwały: Złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku przez osobę, w stosunku do której nie rozpoczął jeszcze biegu termin określony w art. 1015 § 1 KC, jest bezskuteczne.

---

\* OSNC 2019 nr 7-8, poz. 74, 32.

1. Kluczowa dla tej glosy zagadnienie polega na tym, czy skuteczne jest złożenie oświadczenie o odrzuceniu spadku, przypadającego z ustawy, przez spadkobiercę, który pierwotnie nie miał wiedzy o sporządzeniu testamentu przez spadkodawcę. Chodzi także o skuteczność takiego oświadczenia w sytuacji, gdy po późniejszym odrzuceniu spadku z testamentu nastąpiło dziedzicznie z ustawy, ale spadkobierca pozostawał w przekonaniu o skuteczności swojego najwcześniejszego oświadczenia dotyczącego odrzucenia spadku.

W uzasadnieniu swojej uchwały wskazał SN na warunkowy charakter nabycia z uwagi na uprawnienie do odrzucenia spadku w terminie sześciu miesięcy od dnia będącego początkiem terminu, czyli dnia, w którym dowiedział się o tytule swego powołania. Jest to termin zawity, z którego upływem wygasa to uprawnienie. SN wskazał dalej, że jeżeli wszyscy spadkobiercy testamentowi odrzucą spadek z testamentu, to odrzucenie spadku z ustawy będzie możliwe dopiero po powzięciu wiedzy o tej podstawie dziedziczenia. Spadkobierca ma „prawo podmiotowe kształtujące, które może być wykonane w oznaczonym czasie, z którego upływem gaśnie”. Jak stwierdził SN, stosowny termin „może rozpocząć bieg nie wcześniej niż wtedy, gdy dana osoba uzyska wiedzę o swoim powołaniu do spadku”, a tytuł powołania do dziedziczenia, którego dotyczy oświadczenie musi istnieć w momencie jego złożenia i zostać w tym oświadczeniu wymieniony. Oświadczenia tego nie można skutecznie złożyć antycypując „na wypadek, że składająca je osoba stanie się spadkobiercą”, ani jeszcze za życia przyszłego spadkodawcy, z uwagi na zamknięty katalog czynności *mortis causa*. Dalej wskazał SN, że tytuł powołania do spadku to „okoliczność istniejąca obiektywnie, niezależnie od przekonania” spadkobiercy. Przedmiotowe oświadczenie nie może mieć charakteru „złożonego pod warunkiem, że ta podstawa dziedziczenia w ogóle się zaktualizuje” w przyszłości i „mogłoby pozostawać bezskuteczne przez nieoznaczony czas”, ponieważ powstawałaby kwestia, czy w określonych okolicznościach oświadczenie takie mogłoby „zacząć wywoływać skutki”.

Sąd Najwyższy podkreślił, że przyjęcie zawitego, sześciomiesięcznego terminu chroni zarówno interesy danego spadkobiercy, jak i pozostałych spadkobierców oraz innych uczestników obrotu, szczególnie zaś wierzycieli, którzy muszą mieć pewność, zwłaszcza co do kręgu spadkobierców, ich tytułu dziedziczenia, zakresu i charakteru odpowiedzialności oraz składu spadku. Wykluczenie dopuszczalności składania warunkowych oświadczeń zdaniem SN chroni najlepiej te interesy oraz pewność obrotu prawnego. Nadto niezłożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku z powodu błędnego przekonania o skuteczności wcześniejszego oświadczenia może „być sanowane z powołaniem się na art. 1019 k.c.”.

2. Wskazane stanowisko SN stało się jednak przedmiotem dyskusji w doktrynie, której część sformułowała uwagi krytyczne albo częściowo krytyczne, a inni badacze zajmują stanowisko zgodne z poglądem SN<sup>1</sup>.

Odmienny, zdecydowanie krytyczny pogląd sformułował w swojej glosie Tomasz Justyński<sup>2</sup>, wskazując, że spadkobierca „może złożyć skuteczne oświadczenie aż do momentu upływu terminu zawitego, a więc także przed rozpoczęciem »jego biegu«, a warunkiem »złożenia oświadczenia jest jedynie posiadanie statusu spadkobiercy”. Na poparcie tej tezy wskazał, że w przepisie art. 1015 § 1 k.c. „nie chodzi bowiem o 6-miesięczne »okienko czasowe«, które ma swój początek w pierwszym dniu »terminu« i koniec w dniu ostatnim”. W konsekwencji spadkobierca, „jeśli taka jego wola, może złożyć oświadczenie także, jeśli nie ma jeszcze pełnej wiedzy o tytule swego powołania”. Wskazał także na brak przekonującej *ratio legis* dla ograniczenia skuteczności wyrażonej już wcześniej własnej decyzji spadkobiercy o odrzuceniu spadku z określonego tytułu.

Także Paweł Księżak wskazał, że nie ma przeszkód, aby osoba powołana do dziedziczenia w dalszej kolejności złożyła takie oświadczenie już po dowiedzeniu się o śmierci spadkodawcy, a jeszcze przed rozpoczęciem dla niej biegu terminu, mimo że istnieją inni spadkobiercy, którzy wyprzedzają go w tej dziedzinie<sup>3</sup>.

Ku takiemu podejściu skłania się także *de lege ferenda* Kamil Szpyt, wskazując, że może dojść do złożenia oświadczenia o odrzuceniu lub przyjęciu spadku przez osobę, w stosunku do której nie rozpoczął jeszcze biegu termin określony w art. 1015 § 1 k.c. „np. ze względu na błędne przekonanie o odrzuceniu spadku przez wcześniej uprawnionego, albo w stosunku do której termin ten »otworzył się«, a później »zamknął« (np. na skutek »odnalezienia« spadkobiercy, który powinien dziedziczyć wcześniej)”. Taka sytuacja „najczęściej będzie rodzić liczne problemy praktyczne, w szczególności zaś będzie prowadzić do nieuzasadnionej przewlekłości procesu (np. w wyniku wystąpienia potrzeby kilkukrotnego składania oświadczenia przez jednego ze spadkobierców, na skutek »odnajdywania« coraz to nowych spadkobierców)”.

1 Por. w szczególności Bogudar Kordasiewicz, „Przyjęcie i odrzucenie spadku” *Studia Prawa Prywatnego*, nr 2 (2006): 62 i n.; Witold Borysiak, „Komentarz do art. 1015 k.c. teza 31”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Konrad Osajda (Warszawa: C. H. Beck, 2020), wyd. 27, Legalis; Grzegorz Wolak, „Glosa do uchwały SN z dnia 19 października 2018 r. III CZP” *Rejent*, nr 7 (2019): 126 i n.; Krzysztof Żok, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Maciej Gutowski (Warszawa: C. H. Beck, 2019), 1504.

2 OSP 2019 nr 11, poz. 106, 55.

3 Paweł Księżak, *Prawo spadkowe* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2017), 374.

Autor ten uważa obecne unormowanie za „niejednoznaczne” i postuluje dokonanie stosownej nowelizacji<sup>4</sup>.

3. Mając na uwadze tę polemikę, warto raz jeszcze podjąć analizę spornego problemu, biorąc pod uwagę złożoność struktury omawianej sytuacji prawnej, która obejmuje także potencjalną transmisję.

Uprawnienie do odrzucenia spadku ma bez wątpienia charakter kompetencji do zmiany określonej sytuacji prawnej, powstałej w wyniku otwarcia spadku. Jest ona pierwotnie kształtowana zwłaszcza poprzez dwie okoliczności prawnie doniosłe: istnienie ważnego testamentu, a w jego baroku przez dziedziczenie z ustawy. W grę może nadto wchodzić dziedziczenie z obu tytułów. Ta sytuacja pierwotna może zostać następnie zmieniona w drodze czynności prawnej odrzucenia spadku, dotyczącej istniejącego w chwili jej dokonania stanu prawnego, który jest przedmiotem tej czynności i ulega w jej wyniku zmianie. W konsekwencji mogą powstać po stronie spadkobierców nowe kompetencje do ukształtowania tego nowego stanu prawnego w drodze kolejnych czynności prawnych lub realizacji określonych prawnie doniosłych zachowań, w tym milczenia. Jeżeli spadkobierca, z powodu swojej śmierci, nie ukształtuje inaczej sytuacji prawno-spadkowej w czasie biegu ściśle określonego sześciomiesięcznego terminu zawitego, to zastosowanie znajdzie art. 1017 k.c. dotyczący transmisji. W grę wejść może także zastosowanie art. 1019 k.c., jeżeli ów zmarły spadkobierca (transmitent) był w błędzie co do podstaw i skutków swoich czynności prawnych lub zachowań. Pozostawioną przez niego sytuację może ukształtować z kolei jego spadkobierca (transmitariusz).

Pojawia się jednak kluczowe dla niniejszego problemu pytanie, czy mają doniosłość prawną zupełnie jednoznaczne oświadczenia woli spadkobiercy, dotyczące przekształcenia jego aktualnej sytuacji prawnej, która jednak obiektywnie ma inną treść niż treść subiektywnie przez niego uświadomiona. Co więcej, chodzi o to, czy w sytuacji przyszłej zmiany tego obiektywnego stanu rzeczy na stan odpowiadający temu wcześniejszemu przeświadczeniu (ale wówczas nieadekwatnemu do rzeczywistego stanu prawnego), takie wcześniejsze oświadczenie woli jest jednak prawnie doniosłe. A zatem czy wywołuje ono bezpośrednio przyszły skutek w postaci kolejnej zmiany także późniejszej sytuacji prawno-spadkowej w sposób zgodny z tym najwcześniejszym oświadczeniem woli. W istocie zatem taka czynność wprowadzałaby do treści tej dawnej sytuacji dodatkowy element prawnie doniosły o jakby „odroczonej skuteczności”: jednak poprzez wprowadzenie tego elementu

---

4 Kamil Szpyt, „Komentarz do art. 1015 k.c., teza 7”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Mariusz Załucki (Warszawa: C. H. Beck, 2020), wyd. 2, Legalis.

zmieniałaby się tym samym już wtedy treść tej wcześniejszej sytuacji. Byłaby to nader zawiła sytuacja prawna.

Opowiedzieć się należy zdecydowanie przeciwko powyższej możliwości, ponieważ oświadczenie woli wtedy tylko wywołuje skutek prawny, kiedy istnieją wszystkie pozostałe elementy konstytuujące całokształt danej czynności prawnej, w tym kontekst sytuacyjny, prawny lub społeczny. W omawianej sytuacji uprawnienie kształtujące do odrzucenia spadku powstanie tylko wtedy, kiedy będzie istniał jego przedmiot. Dla istnienia kompetencji do odrzucenia spadku z ustawy konieczne jest więc zawsze współczesne dla niej istnienie okoliczności w postaci tytułu dziedziczenia odpowiadającego treści tej czynności.

Należy podkreślić, że skutek czynności prawnej nie zależy nigdy tylko od jej treści, ale determinowany jest innymi, wskazanymi częściowo wyżej elementami (a nadto i formą), które konstytuują daną czynność prawną. Nie można więc odrzucić spadku przypadającego z ustawy, czyniąc to *ad eventum*: zarówno intencjonalnie, jak i bezwiednie. Takie właśnie „bezwiedne odrzucenie spadku” należy uznać za bezskuteczne, ponieważ nie ukształtował się jeszcze, jako już aktualny, stan prawny, którego to oświadczenie woli dotyczy. Co więcej, ten stan prawny nie może być w ogóle poznany „do końca”, ponieważ nie są znane wszystkie przyszłe okoliczności, determinujące treść tej przyszłej sytuacji prawnej, a w szczególności przyszły krąg spadkobierców.

4. Szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia omawianego problemu ma także ocena prawnej doniosłości okoliczność jednoznacznego wyrażenia przez spadkobiercę jego woli w przedmiocie odrzucenia spadku. Czy istotnie wskazanie tego elementu może stanowić skuteczny argument przeciwko stanowisku SN?

W tym miejscu trzeba przywołać ważne dla teorii prawa cywilnego rozróżnienie kilku stanów mentalnych: wiedzy, pragnienia (motywu), zamiaru, woli (decyzji) oraz dwóch zachowań: oświadczenia woli i dokonania czynności prawnej. Każdy z tych sześciu elementów ma odmienną doniosłość w prawie cywilnym, także spadkowym.

Wiedza ma kluczowe znaczenie, ponieważ przedmiotowy termin liczony jest *a tempore scientiae*, ale nadto nieadekwatna, wadliwa wiedza o istniejącym stanie rzeczy, zwłaszcza prawnym, wywołać może wadliwość dalszych, wskazanych wyżej elementów. Udowodnienie stanu wiedzy jest bardzo trudne w aspekcie proceduralnym, bez wsparcia drogą stosownych domniezań. Z kolei samo pragnienie, nawet uzewnętrznione (np. pragnienie odrzucenia spadku), nie powoduje z zasady wywołania skutków nim objętych. Poza tym spadkobierca może doznawać sprzecznych pragnień: z jednej strony pragnie spadek odrzucić (potencjalnie z wielu przyczyn, np. z niechęci osobistej do spadkodawcy), a z drugiej pragnąłby jednak się wzbogacić. Dopiero przewyższenie takich sprzeczności doprowadzi do podjęcia decyzji jako

następnego etapu stanu mentalnego, co nie wyklucza jednak cofnięcia się niekiedy do poprzedniego stanu.

Warto tutaj podkreślić, iż w prawie spadkowym istnieją ważne wyjątki w odniesieniu do skutków prawnych samego emocjonalnego, mentalnego nastawienia: dotyczy to konstrukcji przebaczenia, a tym samym i skuteczności wydziedziczenia lub podstaw niegodności.

Trzeci element mentalny, w postaci zamiaru, nie wywołuje także co do zasady skutków prawnych. Powzięcie zamiaru, poza dokonaniem bilansu pragnień, wymaga zwykle zbadania i przemyślenia stanu rzeczy, konsultacji z prawnikiem co do skutków, treści stanu rzeczy i osiągalnych celów (aczkolwiek i sam zamiar może mieć wyjątkowo doniosłość w zakresie przebaczenia, wydziedziczenia lub niegodności). Tych skutków nie wywołuje także czwarty stopień stanu mentalnego w postaci podjęcia decyzji.

Również piąty element, czyli jednoznaczne wyrażenie woli może nie wystarczyć dla skutecznego odrzucenia spadku. Oświadczenie woli stanowi co prawda rdzeń czynności prawnej, ale dla jej zaistnienia konieczne jest występowanie wszystkich dalszych elementów konstytuujących czynność, a przede wszystkim istnienie jej przedmiotu. Znany powszechnie bardzo wysoki stopień komplikacji wieloaspektowych sytuacji prawnosпадkowych powoduje zresztą, że są one trudno poznawalne na przyszłość. Oświadczenia woli dotyczące ukształtowania sytuacji prawnosпадkowej tylko wtedy stanie się koniecznym elementem czynności prawnej, kiedy istnieje jej przedmiot. Jeżeli ten przedmiot ma dopiero zaistnieć w przyszłości, to w grę wchodzi niekiedy dokonanie czynności warunkowej lub terminowej, ale wówczas dopuszczalność takiej czynności musi być przyjęta w systemie prawa spadkowego.

W omawianej sytuacji trafny argument, podniesiony przez SN, wynika z wyrażonej treści art. 1015 § 1 k.c., który stanowi, że oświadczenie o odrzuceniu spadku „może być dokonane w ciągu sześciu miesięcy” od określonego dnia. Ponieważ występuje tutaj uprawnienie kształtujące, to nie można przyjąć, że istnieje ono także przed początkiem biegu tego terminu lub dalej po jego zakończeniu. Chodzi właśnie o to, aby osoba odrzucająca spadek wiedziała o istnieniu tytułu swojego dziedziczenia i miała możliwość dokładnego poznania sytuacji w jej obiektywnej, ostatecznej dla danej chwili treści oraz postaci i mogła ukształtować swoją sytuację, jako element tej rzeczywistości. Inna koncepcja, zwłaszcza dopuszczająca jakby „bezwiedne”, lecz skuteczne na przyszłość odrzucenie spadku nie jest przekonująca.

Dotyczy to także sytuacji, w której wola spadkobiercy jest jasna i nie ma wątpliwości, że chciał on odrzucić spadek przypadający mu z ustawy. To, że wola taka może trwać i w przyszłości, kiedy ten przedmiot (stan prawny) zaistnieje, nie wystarcza dla przyjęcia generalnej tezy o jej uprzedniej skuteczności na przyszłość. Przede wszystkim z uwagi to, że pełne skutki takiej woli byłyby dopiero znane w przyszłości. Dopuszczenie odmiennej koncepcji

naruszałoby pewność sytuacji prawnosпадkowych, które ze swojej istoty są nadzwyczaj skomplikowane, a wysoki stopień formalizmu prawa spadkowego ma tutaj na uwadze zapewnienie pewności obrotu prawnego. Nie przekonują zatem również postulaty o konieczności dokonania zmian *de lege ferenda*.

Zauważyć trzeba także zasadniczą odmienną naturę analizowanej tutaj czynności prawnej w stosunku do umowy zrzeczenia się dziedziczenia, która kształtuje na przyszłość sytuację potencjalnego spadkobiercy w sposób generalny, rodzajowy. Dokonuje się tego bez względu na to, jak ostatecznie ukształtuje się skład spadku, krąg spadkobierców oraz ich udziały. Potencjalny spadkobierca, jako strona umowy jest tutaj świadom jej treści oraz swojej sytuacji, a spadkodawca może następnie odpowiednio ukształtować porządek dziedziczenia po sobie. Z uwagi na szczególną naturę i doniosłość umowy zrzeczenia się dziedziczenia ma ona formę aktu notarialnego, wyrażającego właśnie końcową treść oświadczeń woli stron, w sposób niemogący budzić co do zasady wątpliwości dowodowych, co stabilizuje sytuację prawnosпадkową. Natomiast odrzucenie spadku jest czynnością wywołującą ściśle określony szczególny skutek, a sytuacja jest poznawalna co do wszystkich jej elementów. *Ratio legis* aż półrocznego terminu do dokonania tej czynności (albo jej świadomego zaniechania) ma właśnie na celu umożliwienie rozeznania przez spadkobiercę jego aktualnej sytuacji: kręgu współspadkobierców, składu i stanu spadku, jego obciążeń, ale i przemyślenia szans, jakie daje jego przyjęcie.

5. Dla oceny skutków dokonanego w omawianej tutaj sytuacji wyrażenia woli odrzucenia spadku, który jednak nie przypada z tytułu przyjmowanego w chwili dokonywania tej czynności, w grę wchodzi przede wszystkim konieczność ustalenia ogólnej wykładni przepisu art. 1015 § 1 k.c. Dotyczy ona zwłaszcza skutków prawnych ewentualnej zmiany stanowiska spadkobiercy, dokonanej po stwierdzeniu, że stan prawny jest odmienny od zakładanego. To, że w przedmiotowej sprawie spadkobierca był konsekwentny w swojej woli odrzucenia spadku z obu tytułów, wcale nie implikuje wniosku, że inni spadkobiercy w podobnych sytuacjach nie będą skłonni zmienić swojego stanowiska po ujawnieniu się nowych, nieznanych dotąd okoliczności. Przeciwnie, wiele przemawia za tym, że ich wola może właśnie wtedy ulec zmianie, także z związku ze sprzecznymi pragnieniami, leżącymi u podstaw ich decyzji. Tymczasem byłoby oni już niejako związani swoim wcześniejszym oświadczeniem. Zarazem jednak to ich związanie nie byłoby zbyt silne, ponieważ można rozważać zastosowanie art. 1019 k.c. jako podstawy powołania się na błąd w tym zakresie<sup>5</sup>.

---

5 Kordasiewicz, „Przyjęcie i odrzucenie spadku”, 68 i n. Natomiast Michał Berek dopuszcza taką możliwość *de lege ferenda*: Michał Berek,

Nadto motyw odrzucenia spadku są zmienne i z tego względu, że nie zawsze dany spadkobierca będzie skłonny odrzucić spadek z uwagi na ujawnienie się niekorzystnych okoliczności, np. znacznych obciążeń spadku. W wielu sytuacjach, zwłaszcza związanych z pragnieniem skutecznej kontynuacji komercyjnej działalności spadkodawcy, jego spadkobierca będzie jednak zainteresowany uregulowaniem długów, nawet gdy „księgową” wartość czysta spadku będzie ujemna. W istocie bowiem przejęcie przedsiębiorstwa zmarłego może dawać mu korzystne perspektywy społeczne i ekonomiczne, a wartość pieniężna dobrej opinii handlowej jest tutaj niewymierna. Takich sytuacji jest więcej, w tym zwłaszcza związanych z *pretium affectionis* nieruchomości wchodzącej do spadku. Konkludując: dynamicznie zmieniająca się sytuacja prawnospawkowa kilku spadkobierców skłaniać będzie nie rzadko do zmiany ich wcześniejszych zamiarów i woli.

W myśl kwestionowanej tutaj koncepcji spadkobierca wiedział wcześniej co czyni, mimo że nie znał przyszłego, obiektywnego stanu rzeczy. Zauważyć trzeba, że jednak nie wiedział on „do końca”, jakiego ostatecznie stanu prawnego dotyczyć będzie w przyszłości jego najwcześniejsze, a skuteczne jakoby na przyszłość oświadczenie. W konsekwencji byłoby to dopuszczenie do obrotu czynności z jednej strony skutecznej, a z drugiej warunkowej, a po trzecie ze swojej istoty wadliwej, jako zdziałanej w warunkach błędu.

Powstałyby wówczas liczne złożone problemy. W szczególności, gdyby pierwotnie wszyscy spadkobiercy złożyli oświadczenie o odrzuceniu spadku z ustawy, a następnie po ujawnieniu testamentu wszyscy dokonaliby odrzucenia spadku z testamentu, ale potem tylko część złożyłaby ponownie oświadczenie o odrzuceniu spadku z ustawy, a część by tego nie uczyniła, to powstałoby nowe kwestie. Po pierwsze pojawiłoby się pytanie, czy ci ostatni spadkobiercy mogą jednak przyjąć ten spadek z ustawy w drodze powołania się na swój błąd co do pierwszego oświadczenia. Po drugie, jaka byłaby ocena skuteczności dokonanej przez innych spadkobierców czynności „ponownego” odrzucenia spadku z ustawy, a po trzecie wreszcie, czy istniałaby do tego ich kompetencja.

Takie swoiste „rozszerzenie” sytuacji spadkowej wydaje się nie do przyjęcia, a słusznym rozwiązaniem wydaje się w tym zakresie uznanie trafności stanowiska SN.

---

„Przedterminowe odrzucenie spadku. W nawiązaniu do uchwały SN z 19.10.2018 r., III CZP 36/18” *Rejent*, nr 7 (2019): 31 i n.



## Bibliografia

- Berek Michał, „Przedterminowe odrzucenie spadku. W nawiązaniu do uchwały SN z 19.10.2018 r., III CZP 36/18” *Rejent*, nr 7 (2019): 31-53.
- Borysiak Witold, „Komentarz do art. 1015 k.c.”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Konrad Osajda. Warszawa: C. H. Beck, 2020, wyd. 27, Legalis.
- Justynski Tomasz, „Glosa do uchwały SN z dnia 19 października 2018 r., III CZP 36/18” *OSP*, nr 11 (2019), poz. 106.
- Kordasiewicz Bogudar, „Przyjęcie i odrzucenie spadku” *Studia Prawa Prywatnego*, nr 2 (2006): 41-72.
- Księżak Paweł, *Prawo spadkowe*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2017.
- Szpyt Kamil, „Komentarz do art. 1015 k.c., teza 7”, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Mariusz Załucki, 2020, wyd. 2, Legalis.
- Wolak Grzegorz, „Glosa do uchwały SN z dnia 19 października 2018 r. III CZP 36/18, teza 3” *Rejent*, nr 7 (2019): 120-141.
- Żok Krzysztof, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Maciej Gutowski. 1493-1613. Warszawa, C. H. Beck, 2019.